

**Oświadczenie złożone  
przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego  
na 39. posiedzeniu Senatu  
w dniu 31 lipca 2009 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego oraz do głównego lekarza weterynarii Janusza Związka

Szanowni Panowie Ministrowie!

Moje oświadczenie jest związane z wprowadzeniem rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wprowadzenia „Krajowego programu zwalczania niektórych serotypów Salmonelli w stadach brojlerów gatunku kura (*Gallus gallus*) na 2009 r.” oraz planu co do przyszłych działań w latach 2009–2011. Poniżej pragnę zaprezentować panom kilka uwag i problemów na podstawie przykładów.

Otóż z relacji producentów i hodowców drobiu wynika, iż brakuje precyzyjnych procedur w zakresie pobierania prób do badania przez lekarza weterynarii. Producenci drobiu zgłaszają chociażby takie uwagi, że pobrana próba nie jest plombowana czy w inny sposób zabezpieczona, że właściciel nie składa tam swojego podpisu, nie jest sporządzany protokół. Czy jest możliwe, że lekarz pobiera próby nieoznaczone? Czy istnieje choćby teoretyczna możliwość zamiany lub pomylenia próbek? Czy są znane panom takie przypadki? Czy ktoś sprawdza, a jeśli tak, to kto, czy pobrane próbki zostały zaplombowane w gospodarstwie czy w lecznicy? Być może są to pierwsze błędy i nie będą one miały miejsca w przyszłości, ale w przypadku, gdy hodowca w całości ponosi konsekwencje takiej kontroli, musi mieć pewność, że jest to uczciwe, wiarygodne i że próbka z całą pewnością pochodzi z jego stada. Proszę o informację, w jaki sposób Główny Inspektorat Weterynarii prowadzi nadzór nad systemem poboru prób do badań. Czy GIW odnotował tego typu zdarzenia na podstawie informacji lekarzy wojewódzkich czy też powiatowych? Zdaniem hodowców i producentów drobiu, powinien być stworzony precyzyjny system, najlepiej dwustopniowy, pobierania, przekazywania, badania i ewidencjonowania „prób podeszwowych” stosowanych w krajowym programie zwalczania niektórych serotypów Salmonelli w stadach brojlerów gatunku kura i wkrótce indyków. Jakie rozwiązania w celu usprawnienia oraz ograniczenia nieprawidłowości lub w celu wyeliminowania ewentualnych nieprawidłowości, tak by uniknąć niejasności i zastrzeżeń, z systemu poboru prób do badań zamierzają panowie i podległe panom urzędy zaproponować?

Panie Ministrze! Panie Doktorze! Jeśli przyjmujemy, że choroba salmonelli podlega tylko rejestracji, jak mówi rozporządzenie, i mięso jest zdatne do spożycia po obróbce termicznej, to dlaczego – zdaniem lekarzy w terenie – obowiązuje całkowity zakaz leczenia nawet w celu zapobiegania stratom gospodarczym (choćby w opisanych przypadkach)? Dlaczego w przypadku stwierdzenia dodatniego wyniku w próbie właścicielskiej grozi producentowi zamknięcie obiektu, pełna izolacja, likwidacja paszy i sprzętu, skoro choroba nie jest groźna i nie podlega zwalczaniu z urzędu? Jeżeli założeniem „Krajowego programu zwalczania niektórych serotypów Salmonelli w stadach brojlerów gatunku kura (*Gallus gallus*) na 2009 r.” jest wspólne działanie służb weterynaryjnych i hodowców w celu osiągnięcia bezpieczeństwa żywności, to nie może być tak, że w przypadku otrzymania dodatniego wyniku z próby środowiskowej jego kontrahent (ubojnia) nieposiadający przetwórstwa odmawia przyjęcia takiego drobiu i hodowca jest pozostawiony sam sobie. Przykładem są hodowcy, którzy musieli utrzymywać kurczaki do dziewiątego tygodnia życia i szukać ubojni na własną rękę. Jakie rozwiązania zamierzają panowie zaproponować, by pomóc hodowcom i producentom drobiu w tym zakresie?

Z czego wynikają opóźnienia w ustanawianiu krajowych przepisów dotyczących krajowych programów zwalczania Salmonelli w stadach drobiu? Na przykład najnowszy program dla stad brojlerów uruchomiony został z blisko półrocznym opóźnieniem w stosunku do terminów wyznaczonych w przepisach unijnych. Przecież skracanie wyznaczonego w unijnych przepisach trzyletniego okresu na osiągnięcie ostatecznego celu wspólnotowego oznacza w praktyce skrócenie realizowania tych programów, a każde skrócenie tego okresu działa na niekorzyść sektora. Tym systemem narzuca się bowiem producentom i hodowcom terminy, a gdy nie są one dotrzymane lub gdy producenci i hodowcy informują, iż nie są w stanie tych terminów dopilnować, lub proszą o ich przedłużenie, zarzuca się im, iż ich działania stanowią zagrożenie dla terminowego osiągnięcia celów wspólnotowych i dyscypliny wdrażania programów. A przecież to nie wina hodowców i producentów, że od początku program jest wdrażany z opóźnieniem, które urzędnicy starają się nadrobić ich kosztem. Taka sytuacja prawna może być błędnie potraktowana przez zainteresowane podmioty jako stan zawieszenia programu i powodować okresową demobilizację sektora. Skuteczność zwalczania Salmonelli uwarunkowana jest nie tylko stałym monitoringiem ferm. Do pełnej realizacji programów niezbędne jest zapewnienie odpowiednich, czytelnych warunków prawnych. Co jest robione w tym zakresie przez odpowiednie służby w Polsce?

W świetle wyników badań podstawowych dotyczących występowania pałeczek Salmonella w stadach drobiu w Polsce wszelkie opóźnienia czy zaniedbania w realizacji programów redukcji skażeń na fermach mogą mieć wpływ na pogorszenie czy nawet ograniczenie warunków handlu produktami drobiarskimi, co stanowi poważne zagrożenie gospodarcze. W jaki sposób ministerstwo zamierza przeciwdziałać takiej sytuacji?

Dopiero 24 lipca 2009 r. wojewódzcy lekarze weterynarii otrzymali niezbędne zalecenia dotyczące wprowadzenia „Procedury postępowania na fermie i w rzeźni w przypadku drobiu, u którego stwierdzono obecność pałeczek Salmonella w ramach badań właścicielskich”. Procedura dotyczy programu dla stad brojlerów kurzych, który wszedł w życie w dniu 9 czerwca 2009 r. Procedura ta została opracowana w wyniku interwencji producentów żywca, którym rzeźnie odmawiały zakupu takiego żywca bądź proponowały ceny skupu nieadekwatne do wartości surowca, uzasadniając, że tuszki tych kurcząt nie mogą być wprowadzane do obrotu. Ile takich zdarzeń odnotowano na terenie kraju i jakie środki zostały podjęte przez resort rolnictwa i Inspekcję Weterynaryjną, by pomóc producentom i hodowcom w tej niezwykle trudnej i nowej dla nich sytuacji? Jakie w świetle obowiązujących przepisów powinno być postępowanie producenta, gdy zostanie wykryta w jego stadzie Salmonella? Na jaką pomoc i w jakim zakresie może liczyć producent i hodowca ze strony Inspekcji Weterynaryjnej? Producenci i hodowcy drobiu w przypadku wykrycia choroby u zwierząt niejednokrotnie oddają do badania ściółkę, paszę, tak by stwierdzić, skąd nastąpiło zakażenie. Z tego powodu następuje konflikt interesów ich i producentów piskląt, gdyż znane są przypadki zrzucania odpowiedzialności z hodowcy na producenta piskląt lub na producenta pasz za stwierdzenie pałeczek Salmonelli w środowisku fermy brojlerów w okresie trzech tygodni przed ubojem. W związku z tym proszę zarówno resort rolnictwa, jak i Inspekcję Weterynaryjną o jednoznaczną interpretację programów, rozstrzygającą o zakresie obowiązków i odpowiedzialności podmiotów w poszczególnych rodzajach produkcji.

Panie Ministrze! Panie Doktorze! Proszę o zapoznanie się z podniesionymi w oświadczeniu sprawami i o udzielenie wyjaśnień.

Z poważaniem  
Grzegorz Wojciechowski